

Oko w oko z nowoczesną architekturą Filharmonia oczami gimnazjalistów



Kosmiczna filharmonia

Konrad R

Trzydziestego października bieżącego roku, uczniowie Gim nr 12 imienia Stanisława Lema w Szczecinie, odwiedzili filharmonię. Znajduje się ona przy ulicy Małopolskiej w naszym pięknym mieście. Obejrzeliby spektakl pt. Gembka F. Zdecydowanie jednak architektura zdominowała oglądane przedstawienie.

Budynek ten jest przejawem ekstrawaganckiego podejścia do techniki budownictwa. Został zaprojektowany przez najlepszych architektów w swojej dziedzinie, którzy inspirowali się sztuką nowoczesną. Barwą przewodnią w tym monumentalnym okazie ludzkiej kreatywności jest kolor biały. Pierwsze i niezwykle wrażenie zrobiło na nas wszechstronne wnętrze holu. Kolorystyka utrzymana w jasnej

tonacji nawiązuje do zewnętrznej elewacji budynku. Tradycyjne zaprojektowane szatnie, w których ciągle funkcjonują panele szatniarki i wszystkim znane numerki, sprowadzają nas z powrotem na dobrze znany grunt, bo przez moment mogliśmy odnieść wrażenie, iż nie znajdujemy się w naszych czasach tylko przenieśliśmy się przestrzeni kosmicznej. Niecodzienne wykończenie głównego pomieszczenia wzbudziło

ciekawość i chęć poznania kolejnych części filharmonii. Szczególną uwagę zwróciliśmy na olbrzymie, kręcone schody, które sprawiały wrażenie opadającej serpentyny. Niezbędny element codziennego użytku stał się przez swoją niebanalną formę piękną ozdobą nowoczesnego wnętrza. Kolejnym miłym zaskoczeniem była główna sala koncertowa. Nikt z nas nie spodziewał się w tym budynku wyściełanych

miękkim sukniem, czerwonych foteli. Jednak piorunujące wrażenie wywarły na nas niecodzienne ściany. Zbudowane z wypukłych złotych płyt, które przypominały kubistyczne bryły. Aktorzy byli doskonale słyszani przez publiczność w najodleglejszej części sali. Fabule towarzyszyła muzyka grana na żywo przez Orkiestrę Symfoniczną. Uważam, że wielu uczestników wycieczki zawita ponownie

u bram filharmonii i zabierze tam ciekawych tego rodzaju sztuki znajomych. Każde spotkanie z kulturą rozwija, kształtuje i inspirowane. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza u ludzi młodych, którzy uczą się, szukają swojego miejsca w świecie i dowiadują się o sobie samych.

Kacper Czaja, kl. 3e

Rozmowa z polonistką Katarzyną Wójcik Każdy jest indywidualnością



Polonistka na wakacjach

Archiwum prywatne

Dlaczego została pani nauczycielką?

- Tak trochę przez przypadek, trochę przez namowy innych. Studiowałam filologię polską, bo od zawsze interesowały mnie język i literatura. Lubię słowa... W trakcie studiów zapisałam się na różne specjalizacje. Jedną z nich była nauczycielska. Podczas tych zajęć prowadziliśmy lekcje oceniane przez studentów i metodyków. Wszystkim moje zajęcia się podobały, a ja im uwierzyłam. Myślę, że słusznie.

Jaki typ uczniów najczęściej się pani trafił podczas kariery nauczycielskiej?

- Nie klasyfikuję uczniów. Każdy jest indywidualnością. Bardzo się cieszę, jak trafiają się gimnazjaliści, którzy dobrze piszą i chcą swoją pasję rozwijać. Lubię też tych, którym wydaje się, że nie chcą się uczyć, czasem potrafię wyprowadzić ich z tego błędu. Najbardziej cieszą mnie zadowoleni uczniowie!

Co pani sądzi o pracy nauczyciela? Czy jest trudna i męcząca?

- Może odpowiem wymijająco. Gdyby ktoś zabrał mi możliwość uczenia, bardzo by mi tego brakowało. Lubię stwarzać sytuacje, które sprzyjają uczeniu się. Czasem jest to trudne, bywa i męczące, ale przede wszystkim jest źródłem satysfakcji.

Co uznaje pani za swój największy zawodowy sukces?

Myślę, że potrafię odkrywać uczniowskie talenty, co potwierdzają liczne laury gimnazjalistów w dziesiątkach konkursów, nawet tych rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej. Poza tym jestem dumna z tego, że zawsze prowadzone przeze mnie klasy silnie zaznaczają swoją obecność w szkole i poza nią.

Czy ma pani jakieś zwierzęta?

- Tak, mam zwierzęta. Jestem wielbiczką kotów. Mam dwa koty, a raczej one mają mnie. Są to Helena oraz Heniek. Leonardo da Vinci powiedział, że nawet najmniejszy kotek to dzieło sztuki - podzielam jego zdanie!

Co jest pani pasją?

- Moją pasją (oczywiście oprócz uczenia i podziwiania kotów) są joga, teatr alternatywny, kino i podróże. Z dotychczasowych podróży najmilej wspominam rejs po Nilu. W planach mam wyprawę do Kenii. Od lat bezskutecznie planuję wyprawę do Indii. Najbardziej jednak lubię czytać książki i rozmawiać z ludźmi.

Jakie pytanie chciałaby pani usłyszeć, a którego nikt do tej pory nie zadał?

- Jakie jest pani ulubione słowo? W dzieciństwie był nim mój własny neologizm - "nogawiczki"! Trochę później "kałafior", bo jest dźwięczne. Teraz jednak jest to "napięcie", przez swoją dwuznaczność :)

Najciekawszy cytat

Uwielbiam cytaty, zawsze w głowie mam np. ten autorstwa Goethego: Cokolwiek możesz zrobić lub wydaje ci się, że możesz, zacznaj. W odwadze tkwi geniusz, siła i magia.

Dziękujemy za rozmowę

Rozmawiały : Justyna Piasecka i Julia Czerniak, kl.1d

Dzień Patrona w Gimnazjum nr 12 im. Stanisława Lema w Szczecinie Galaktyczna zabawa w gimnazjum Lema

Dzień 5 listopada od 2010 roku jest datą wyjątkową w życiu społeczności Gimnazjum nr 12 im. Stanisława Lema w Szczecinie. Nadane zostało wówczas naszej szkole imię Stanisława Lema. Bieżącego roku w uroczystości z okazji Dnia Patrona wzięli udział uczniowie, nauczyciele i dyrekcja oraz zaproszeni specjalnie na to wydarzenie goście. Obchody rocznicy nadania imienia naszemu gimnazjum rozpoczęto od przywitania uczestników przez gimnazjalistów prowadzących apel. Po wprowadzeniu sztandaru wykonany został hymn Polski. Przybliżone zostało także życie jednego

z najbardziej znanych polskich twórców, Stanisława Lema, autora książek takich jak „Solaris” czy „Cyberiada”. Pisarz przez realia II wojny światowej miał ograniczoną możliwość rozwoju i poszerzenia wiedzy, a mimo to zdobył wykształcenie, które potrafił wykorzystać w swoich dziełach literackich. Po wykładzie o patronie, chór gimnazjum, w którym obchodzone było święto, wykonał utwór „Statek kosmiczny”, będący oficjalną pieśnią tejże szkoły. Przedstawiono dodatkowo ciekawostki z życia znanego autora oraz wypowiedzi samego Stanisława Lema o tym, jak

wyglądało jego życie. Obserwatorzy zdarzenia zrozumieli, iż patron szkoły wcale nie był, jakby się wydawało, człowiekiem spokojnym. W dzieciństwie sprawiał kłopoty, a jako dorosły mężczyzna fascynował się motoryzacją. Uwielbiał się ścigać i majsterkować przy swoich samochodach. Następnie do swej prezentacji przygotowywali się przedstawiciele każdej z klas. Przebrani za postacie z książek Lema, roboty i kosmitów, pokazali swoje samodzielnie wykonane stroje. Jury, które składało się z nauczycieli, wybrało najlepsze i najbardziej

pomysłowe stroje oraz przydzieliło nagrody zwycięzcom. W następnej kolejności wystąpiła Szczecińska Liga Superbohaterów. Dwoje z nich, przebranych za postacie z „Gwiezdných wojen” odegrało scenę z ulubionych filmów patrona Gimnazjum nr 12. Zostali oni ciepło przywitani przez uczestników uroczystości. Pod koniec gimnazjaliści otrzymali nagrody za konkursy, w których brali udział. Warto wspomnieć o sukcesie szkolnej gazetki „LEMo” w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Junior Media. Po apelu pierwszo-

i drugoklasiści udali się na zaplanowane zajęcia. W hali sportowej pozostali uczniowie klas trzecich, którzy wysłuchali wykładu dr Sławomira Iwasiów na temat twórczości Stanisława Lema. Literaturoznawca omówił książkę patrona zatytułowaną „Eden”. Wysłuchawszy przemówienia doktora nauk humanistycznych ostatnie klasy gimnazjum wraz z pierwszymi, obejrzały występ części osób z klasy II D, będący jednocześnie projektem gimnazjalnym. Sztuka nosiła tytuł „Dwunastka kontra przyszłość”. Tematem przedstawienia było ukazanie różnic między gimnazjum

a szkołą opartą na twórczości Lema. Na zakończenie dnia wszyscy wraz z nauczycielami udali się do klas na podsumowanie dnia i każdy odpowiedział na parę pytań dotyczących organizacji Dnia Patrona. Dzień ten pomógł zrozumieć, jak ważna w społeczności szkolnej jest data 5 listopada. Młodzież wykazała się dużą pomysłowością. Pokazuje to także, że placówka ta nie jest typową szkołą, do której przychodzi się tylko po to, by się czegoś nauczyć. To wszystko sprawia, że uczniowie i nauczyciele sięgają gwiazd.

*Paulina
Dybus, 3e*



Kosmiczny taniec

Konrad R



Konkursowe zmagania

Konrad R

Akcja promująca twórczość Stanisława Lema



W naszej szkole gimnazjaliści zostali przyłapani na czytaniu książek Stanisława Lema

W tygodniu poprzedzającym obchody piątej rocznicy nadania szkole imienia Stanisława Lema w Gimnazjum nr 12 podczas przerw można było zaobserwować niecodzienne, ale bardzo pożądane zjawisko.

Gimnazjaliści czytali książki Stanisław Lema a przedstawiciele koła literackiego robili ciekawe zdjęcia. A wszystko to dzięki szkolnej akcji pod hasłem "Przyłapani na czytaniu dzieł Lema".

W szkole został ogłoszony konkurs. Autor najciekawszej fotki oraz osoba sfotografowana zostaną ogłoszeni zwycięzcami. Wszystkie powstałe zdjęcia złożą się na wystawę, której otwarcie nastąpi już w przyszłym tygodniu.

- Cieszę się, że nasza młodzież po raz kolejny wykazała się kreatywnością i dużym zaangażowaniem. Z rozbawieniem oglądałam dziewczynę, która próbowała czytać "Solaris", stojąc na głowie - mówi Katarzyna Wójcik, polonistka, inicjatorka akcji, wielbicielka twórczości Stanisława Lema.

Tekst i fotografie: Julia Czarnecka i Justyna Piasecka